

HORST MÜLLER
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

**NIEKTÓRE PROBLEMY KONCENTRACJI I SPECJALIZACJI PRODUKCJI
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH NRF**
Kierunki i tendencje zmian w strukturze i mechanizacji gospodarstw niektórych
krajów Europy zachodniej

W rolnictwie krajów Europy zachodniej, jak również w rolnictwie Niemiec Zachodnich, zachodzi od początków lat pięćdziesiątych w szybkim tempie proces koncentracji i centralizacji produkcji.

Proces koncentracji produkcji wiąże się ze zmianami struktury obszarowej gospodarstw i zmniejszaniem się liczby drobnych gospodarstw. Proces ten przebiega w poszczególnych krajach nierównomiernie i jest on częściowo zależny od warunków historycznych danego kraju oraz od poziomu ogólnego rozwoju ekonomicznego, a zwłaszcza rozwoju przemysłu. W tabeli 1 przedstawiono dane o zmianach w liczbie gospodarstw w niektórych krajach Europy Zachodniej w okresach 5-letnich. Wśród wymienionych w tab. 1 krajów wyjątek stanowi tylko rolnictwo we Włoszech, gdzie nie obserwuje się jeszcze dopływu kapitału i rozwoju mechanizacji w takim stopniu jak w innych.

W największym stopniu zmniejszyła się liczba gospodarstw w Belgii, nieco mniej w NRF, a najmniej w Holandii. Liczba gospodarstw od 1—5 i od 5—10 ha użytków rolnych, mimo że są bardzo intensywnie prowadzone, uległa największemu zmniejszeniu. Tempo zmian mówi o tym, że drobne gospodarstwo do 5, a nawet do 10 ha, mimo dużych nakładów sił i środków nawet w warunkach uprzywilejowania własności prywatnej, nie będą miały w niedalekiej przyszłości racji bytu. Wzrost liczby gospodarstw następuje tylko w grupach 10—100 ha, a ściślej 10—50 ha. Zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw wiążą się z innymi zmianami zachodzącymi w rolnictwie tych krajów.

Tabela 1

Zmiany w liczbie gospodarstw w procentach
(w przeliczeniu na okresy 5 letnie)

Grupy gospodarstw w ha użytków rolnych	NRF	Włochy	Holandia	Belgia
	1949—1960	1950—1961	1950—1959	1950—1959
1—5	-12,8	+0,5	-7,7	-19,3
5—10	-6,8	+2,2	-1,8	-5,4
10—12	+5,3	+2,2	+5,9	+4,6
20—50	+3,9	+1,6	-0,1	+4,1
50—100	+3,8	+1,6	-2,7	+2,7
ponad 100	-4,8	-0,4	-1,8	-0,3
Razem	-7,2	+1,0	-2,5	-11,7

Źródło — Statistisches Jahrbuch über Ernährung, Landwirtschaft und Forsten 1962, s. 297.

W szybkim tempie i na szeroką skalę postępuje w ostatnich latach, w głównych krajach zachodniej Europy, proces mechanizacji, który w USA rozpoczął się już w okresie II wojny światowej. Zmienia się materialno-techniczna baza rolnictwa i tym samym zwiększa się wyposażenie techniczne gospodarstw, co musi prowadzić do zmian w ich organizacji i strukturze.

W omawianym 10-letnim okresie nastąpił bardzo znaczny rozwój mechanizacji gospodarki. Rozwój ten jednak nie był równomierny w poszczególnych krajach. Najszybsze tempo rozwoju techniki w rolnictwie obserwuje się w Niemczech Zachodnich.

Tabela 2

Ciągniki, kombajny zbożowe i dojarki mechaniczne w rolnictwie niektórych krajów zachodnio-europejskich

Jednostki	Lata	NRF	Francja	Włochy	Holandia	Belgia
Ciągniki						
Na 1 000 ha użytków rolnych sztuk	1950	9,8	4,0	2,8	8,4	4,5
	1960	66,0	24,2	13,2	30,6	28,0
Kombajny zbożowe						
Na 10 000 ha powierzchni zboź sztuk	1950	0,3	5,7	—	24,3	11,5
	1961	147,0	82,4	10,1	67,2	70,0
Dojarki mechaniczne						
Na 1 000 sztuk krów dojnych	1950	1,0	5,2	—	2,5	11,6
	1961	60,2	12,8	—	29,1	34,4

Źródło: j. w. str. 298.

Na nieco niższym poziomie kształtuje się ono we Francji, Belgii i Holandii. Zdecydowanie w tyle pozostają Włochy. Dane te nie mówią jeszcze jednak nic o stopniu wykorzystania techniki w powiązaniu z lepszą strukturą obszarową gospodarstw. Wraz z mechanizacją ulega bowiem zmianie struktura siły pociągowej i technologia poszczególnych prac. Nie wszystkie grupy obszarowe gospodarstw mają jednakowe możliwości racjonalnego wykorzystania techniki.

Sytuacja gospodarstw rolnych w NRF

W NRF, w związku z ogólnym ekonomicznym rozwojem kraju, proces koncentracji i centralizacji produkcji i kapitału jest najbardziej widoczny i charakteryzuje się:

- szerokim dopływem kapitału, przede wszystkim poprzez kredyty, a w szczególności kredyt hipoteczny;
- szybką mechanizacją prac w gospodarce polowej, hodowlanej i prac podwórzowych;
- odpływem znacznej ilości siły roboczej do pozarolniczych działów gospodarki;
- upadkiem dużej części słabych gospodarstw chłopskich.

W związku z polityką tzw. zielonego planu, od 1949 r. zostało zlikwidowanych prawie pół miliona gospodarstw chłopskich o rozmiarach poniżej 10 ha użytków rolnych. Tylko w roku 1962/63 50 000 chłopów zostało zmuszonych, wskutek trudnej sytuacji gospodarstwa, do zmiany swego zawodu. Jest to liczba dwa razy większa niż w latach poprzednich.

W większości drobnych i średnich gospodarstw rolnych ceny sprzedaży artykułów rolnych nie pokrywają kosztów własnych ich produkcji. Nożyce cen za-

ostrzają tę sytuację. Według oficjalnych danych zachodnioniemieckich, indeks cen produktów rolnych, przyjmując lata 1957—1959 za 100 — wyniósł w 1961/62 r.:

w produktach roślinnych	— 106
w produktach zwierzęcych	— 101
średnio	— 102

W przeciwieństwie do tego obserwuje się znacznąwyżkę cen artykułów zakupowanych przez rolnictwo. Indeks cen towarów i usług dla bieżącej produkcji rolniczej, przyjmując rok 1958/59 za 100, wyniósł w 1961/62 r.:

różne artykuły i usługi	— 105
nowe budynki i maszyny	— 112
średnio	— 106

Z tej też przyczyny — jak to jest widoczne w tabeli 3 — inwestycje niezbędne dla rolnictwa są w znacznej mierze związane z zadłużaniem się gospodarstw.

Od 1950 do 1962 r. wielkość obcego kapitału, w formie kredytów, wzrosła czterokrotnie. W tym samym czasie obciążenia hipoteczne wzrosły sześciokrotnie.

Tabela 3
Zadłużenie rolnictwa NRF (w mln marek)

Lata	Kredyty	Hipoteki
1950	3 712	66
1956	8 322	1 267
1962	14 516	4 024
1963	15 668	4 710

Źródło: j. w 1963 r. str. 154, 155.

Instytut Badań Gospodarki w Monachium stwierdza, że obciążenie rolnictwa zachodnio-niemieckiego z tytułu oprocentowania wzrasta od ośmiu lat szybciej niż jego dochody. Zjawisko to jest wynikiem niesprzyjającej sytuacji w dziedzinie dochodowości gospodarstw oraz nieracjonalnej mechanizacji, która pociąga za sobą wysokie nakłady inwestycyjne. Spłaty z tytułu procentów dokonywane przez zachodnioniemieckie rolnictwo wynosiły w 1960/61 r. — 746, 1961/62 r. — 773 i w 1962/63 r. — 808 mln marek.

Wydatki rolnictwa na zakup maszyn wzrosły w okresie ostatnich dziesięciu lat trzykrotnie. Jak wynika z tabeli 4 w latach 1962 i 1963 nakłady inwestycyjne w porównaniu z latami 1960/61 uległy zmniejszeniu. Jak zobaczymy dalej, przyczyna tego leży przede wszystkim w tym, że nakłady inwestycyjne w gospodarstwach — a chodzi tu głównie o drobne gospodarstwa — nie przynoszą już odpowiedniego efektu ekonomicznego.

Tabela 4
Wydatki rolnictwa NRF na zakup maszyn rolniczych

Lata	Mln marek
1950/51	725
1956/57	1 517
1960/61	2 650
1961/62	2 490
1962/63	2 340

Źródło: j. w. str. 152.

Liczba zatrudnionych w rolnictwie stale się zmniejsza. Gdy w 1950/51 roku w gospodarstwach powyżej 0,5 ha użytków rolnych zatrudnionych było 5 146 mln ludzi, to do roku 1961/62 liczba ta zmniejszyła się o 37,4%. Udział robotników sezonowych zmniejszył się nieznacznie. Jak widać z tabeli 5, najszybszy spadek zaznacza się w grupie stałych robotników najemnych.

Tabela 5

**Liczba zatrudnionych w rolnictwie w gospodarstwach
powyżej 0,5 ha użytków rolnych (w tysiącach)**

Lata	Stale pracujący			Robotnicy sezonowi
	członkowie rodziny	robotnicy najemni	razem	
1950/51	4 380	766	5 146	1 630
1961/62	2 930	295	3 225	1 545
1962/63	2 866	247	3 140	1 471

Źródło: j. w. str. 41.

**Proces koncentracji i mechanizacji w rolnictwie NRF
w świetle danych statystycznych**

Wiele danych oficjalnych zachodnio-niemieckiej statystyki rolnej unaocznia proces koncentracji produkcji rolnej. Porównanie danych z lat 1949 i 1960 zawartych w tabeli 6, daje obraz zachodzących przemian. Tak np. liczba gospodarstw powyżej 2 ha użytków rolnych zmniejszyła się o 15%, podczas gdy grupa gospodarstw od 2—5 ha prawie o 30%. Również w grupie 5—10 ha liczba gospodarstw w ciągu tego okresu zmalała o 14%. Natomiast wzrosła liczba gospodarstw w grupach od 10 do 100 ha.

Według spisu z roku 1960 gospodarstw od 0,5 do 2 ha użytków rolnych było 500 tysięcy czyli o 100 tysięcy mniej niż w 1949 r.

Tabela 6

Liczba gospodarstw rolnych według grup obszarowych (w tys.)

Lata	Grupy gospodarstw w ha użytków rolnych						Razem
	2—5	5—10	10—20	20—50	50—100	ponad 100	
1949	543,9	400,7	254,8	112,4	12,7	3,0	1 344,9
1960	388,7	343,8	287,0	122,3	13,8	2,7	1 158,3

Źródło: j. w. str. 21.

Zmiany zaszły również w formach posiadania ziemi. W 1949 r. 87,6% powierzchni gruntów rolnych było użytkowanych przez samych właścicieli. W 1960 r. powierzchnia ta spadła do 85,1%. W tym samym czasie powierzchnia ziemi dzierżawionej wzrosła z 12,1% do 14,5% ogólnej powierzchni. Podczas gdy w grupie gospodarstw do 5 ha powierzchnia wydzierżawionej ziemi znacznie zmalała, to wzrosła ona w grupach gospodarstw od 10 do 50 ha. Szczególnie wzrosła powierzchnia wydzierżawionej ziemi w grupie gospodarstw 20—50 ha.

W okresie 1950—1963 liczba traktorów wzrosła ponad 7,5 razy (tabela 7). Należy jeszcze dodać, że w ostatnich latach zaznacza się wzrost liczby traktorów o dużej mocy. W zakresie kombajnów i dożarek mechanicznych proces mechanizacji rozpoczął się na szeroką skalę dopiero w połowie lat pięćdziesiątych. Niezależnie od osiągniętego przez NRF w 1960 r. wysokiego stopnia mechanizacji, w porównaniu z innymi krajami, ostatnie lata wykazują dalszy wzrost liczby maszyn w rolnictwie NRF.

Tabela 7

Liczba maszyn w rolnictwie NRF (w tys. sztuk)

Lata	Ciągniki	Kombajny zbożowe	Dojarki mechaniczne
1950	139	0,2	5,6
1960	824	54	310
1961	903	72	345
1962	975	85	380
1963	1 030	95	410

Źródło: Agrarwirtschaft, 1964, nr 2, str. 50.

Jak wynika z tabeli 7, od 1960 r. liczba kombajnów zbożowych i dojarek mechanicznych wzrastała gwałtownie, podczas gdy wzrost traktorów był powolny. W latach 1960—1963 liczba traktorów zwiększyła się o 25%, a kombajnów — o 75%. Liczba gospodarstw posiadających dojarki mechaniczne wzrosła o ⅓. Ciekawy obraz daje tabela 8, w której przedstawiono ilość ciągników będących w posiadaniu gospodarstw różnych grup obszarowych w przeliczeniu na 1 000 ha użytków rolnych i na 100 gospodarstw. Największą ilość traktorów na jednostkę powierzchni mają gospodarstwa grupy od 5—10 ha. Wraz ze wzrostem rozmiarów gospodarstwa wyposażenie w traktory zmniejsza się. W gospodarstwach powyżej 50 ha obserwuje się w omawianym 3-leciu nieznaczne tylko zwiększenie liczby traktorów na 1 000 ha w przeciwieństwie do drobnych gospodarstw, w których wzrost jest bardzo poważny (1,5 do 1,8 razy). Należy przy tym dodać, że ilość traktorów na 1 000 ha w dużych gospodarstwach jest średnio o połowę niższa od przeciętnej krajowej, co oczywiście w żadnym wypadku nie znaczy, że w gospodarstwach tych prace nie są zmechanizowane w takim samym stopniu jak w mniejszych. Drobne gospodarstwa są zmuszone stosować coraz większą mechanizację na ograniczonej powierzchni, mimo że nie można wówczas mówić o właściwym wykorzystaniu techniki, a wysokie wyposażenie techniczne wywiera ujemny wpływ na koszty produkcji w drobnych gospodarstwach.

Tabela 8

Ciągniki będące w posiadaniu gospodarstw rolnych

Data spisu	Grupy gospodarstw w ha użytków rolnych					Ogółem
	do 5	5—10	10—20	20—50	ponad 50	
Na 1 000 ha użytków rolnych						
31. XII. 1957	43,4	60,9	49,3	37,5	25,2	45,2
31. V. 1960	32,5	38,6	60,3	42,3	23,5	60,6
Na 100 gospodarstw						
31. XII. 1957	9,2	43,7	68,4	108,3	213,1	33,9
31. V. 1960	17,3	64,1	84,0	121,4	235,5	49,0

Źródło: Statistisches Jahrbuch über Ernährung, Landwirtschaft und Forsten 1963, s. 60.

Również pewne wnioski nasuwają dane z tego zakresu przeliczone na 100 gospodarstw. Mimo wysokiego stopnia zmechanizowania, nie każde gospodarstwo o rozmiarach do 20 ha posiada ciągnik. W grupie gospodarstw do 5 ha, tylko co 5 gospodarstwo ma traktor. Dopiero w grupie powyżej 50 ha każde gospodarstwo posiada ponad 2 ciągniki, co umożliwia z jednej strony dobór odpowiednich typów ciągników dla wykonania poszczególnych prac, a z drugiej strony pozwala wykonywać zabiegi produkcyjne przy których musi być użyty więcej niż 1 ciągnik.

Dane te ujawniają wyraźnie ujemne strony drobnych gospodarstw przy wprowadzaniu mechanizacji. Duża ilość sprzętu rolniczego w drobnych gospodarstwach rolnych nie rekompensuje w odpowiedniej mierze nakładów pracy żywej. Odwrotne zjawisko zachodzi w dużych gospodarstwach, gdzie zastosowaniu maszyn towarzyszy znacznie niższe zapotrzebowanie na pracę żywą. Przytoczone w tabeli 9 dane o nakładach pracy w gospodarstwie wyrażone w jednostkach siły roboczej na 100 ha użytków rolnych w stosunku do poszczególnych grup gospodarstw, ujawniają, że drobne gospodarstwa dysponują wysoką obsadą siły roboczej, która jest w pewnym stopniu konieczna dla wykonania prac w gospodarstwie, a jednocześnie nie jest w pełni wykorzystana.

Tabela 9

Wyposażenie w siłę roboczą różnych grup gospodarstw (w jednostkach siły roboczej) na 100 ha użytków rolnych

Lata	Grupy gospodarstw w ha użytków rolnych						Ogółem
	0,5—2	2—5	5—10	10—20	20—50	ponad 50	
1957/58	71,6	39,1	26,7	17,2	12,0	11,0	22,0
1960/61	64,7	34,2	22,9	15,1	10,0	8,9	18,3
1961/62	63,8	33,0	22,2	14,8	9,8	8,7	17,7
1962/63	62,8	31,4	22,0	14,6	9,6	8,7	17,2

Źródło: j. w. str. 44.

Często jednak większa obsada siły roboczej nie jest proporcjonalna do większej produkcji otrzymywanej z drobnych gospodarstw, mimo że produkcja z jednostki powierzchni jest wyższa niż w dużych gospodarstwach. Odbija się to na wielkości dochodu na jednego zatrudnionego w gospodarstwie. Jeśli dodać jeszcze, że w drobnych gospodarstwach nakłady produkcyjne są na ogół nie mniejsze niż w dużych, wówczas jasne się staje, że dochód na jednego zatrudnionego w drobnych gospodarstwach jest znacznie niższy niż w dużych. Fakt nieosiągnięcia minimum życiowego, mimo zwiększonego wysiłku fizycznego i możliwie najlepszej w danych warunkach organizacji produkcji doprowadza w końcu do tego, że chłop małorołny porzuca swe gospodarstwo, aby znaleźć sobie inne miejsce pracy, w którym wynagrodzenie jego będzie wyższe niż w gospodarstwie rolnym.

Proces koncentracji i wzrost specjalizacji produkcji, w powiązaniu ze zwiększonymi nakładami na środki trwałe i obrotowe, przyczyniły się do stałego wzrostu produkcji rolnej. Jeśli np. przeciętne plony zbóż w 1950/51 r. wynosiły 24,4 q z 1 ha, to w 1961/62 wzrosły one do 28,2 c. Nastąpił również wzrost plonów okopowych i strączkowych, a szczególnie roślin oleistych. Wzrost plonów stał się podstawą dla zwiększenia obsady zwierząt. Tylko liczba koni, jak widać z tabeli 10, zmniejszyła się prawie trzykrotnie, a pogłowie owiec — prawie o połowę. Natomiast pogłowie bydła, trzody chlewnej i drobiu znacznie wzrosło. Jednak liczba hodowców, w latach 1950—1962, zmniejszyła się gwałtownie. Zmniejszenie się liczby hodowców drobiu i trzody chlewnej dotyczy w mniejszym stopniu właścicieli gospodarstw rolnych, a w większym stopniu ogółu drobnych hodowców. Ale w ostatnich latach tendencja ta zarysowuje się również wśród właścicieli ogospodarstw rolnych. Obecnie część gospodarstw rolnych ogranicza liczbę galezi w dziale gospodarki zwierzęcej, ale brak tu jeszcze danych statystycznych.

Dane statystyczne wykazują, że np. w grupie gospodarstw 2—5 ha przypada 3,9 sztuk bydła i 4,2 sztuk trzody chlewnej na jedno gospodarstwo. Natomiast w grupie gospodarstw ponad 100 ha przypada 106,8 sztuk bydła i 128,9 sztuk trzody chlewnej na 1 gospodarstwo. Przy tak niewielkiej obsadzie zwierząt w drobnych gospodarstwach niemożliwe jest zarówno racjonalne zmechanizowanie hodowli jak i wprowadzenie prawidłowej organizacji pracy.

Dane statystyczne 1960 r. wykazują jednak stosunkowo niewielki stopień koncentracji zwierząt. Tak na przykład przeciętne stado krów w 1 gospodarstwie wynosi 4,8 sztuk. W 1960 r. spośród 7 grup gospodarstw w grupie 10—20 ha znajdowało się 34,4% ogólnej liczby krów, przy czym w 1 gospodarstwie było

Tabela 10

Pogłowie zwierząt na 100 ha użytków rolnych i liczba hodowców

Lata	Konie	Bydło		Trzoda chlewna	Owce	Drób
		ogółem	w tym krowy			
Obsada zwierząt na 100 ha użytków rolnych — sztuk						
1950	11,2	79,4	40,9	84,7	11,7	369
1962	3,9	94,2	41,8	118,9	6,9	485
Liczba hodowców w tys.						
1950	643	1 536	• 2 394	283	3 500	
1962	377	1 181	1 594	52	2 458	

Źródło: j. w. str. 118.

6—10 sztuk. Gospodarstwa 2—5 ha miały 9% ogólnego pogłowia krów, a przeciętnie w 1 gospodarstwie było 2,4 krowy. Wielkość stada krów ilustruje tabela 11.

W 1949 r. 1 542 tys. gospodarstw posiadało krowy, a w 1960 r. gospodarstw takich było 1 217 tys., ale wśród nich tylko 1 000 gospodarstw posiadało stada o wielkości ponad 50 krów. W hodowli krów, jako gałęzi wymagającej wysokich nakładów pracy żywej, proces koncentracji przebiega bardzo powoli, podobnie jak we wszystkich innych pracochłonnych gałęziach.

Tabela 11

Wielkość stada krów mlecznych w 1960 r. według grup gospodarstw
(Liczba gospodarstw w tys.)

Liczba krów	Grupy gospodarstw w ha użytków rolnych						Ogółem
	do 2	2—5	5—10	10—20	20—50	ponad 50	
1	86	48	8	2	0		144
2	44	157	33	6	1	0	241
3	5	93	79	14	1	0	192
4—5	1	36	158	88	7	0	290
6—10	0	3	51	155	58	1	266
11—20	0	0	2	17	47	6	72
21—50	0	0	0	0	4	7	11
ponad 50	0	—	—	0	0	1	1

Źródło: j. w. str. 122.

W hodowli trzody chlewniej w 1961 r. 87,6% pogłowia znajdowało się w małych stadach, o przeciętnej wielkości 9,6 sztuk. Przeciętna wielkość stada we wszystkich gospodarstwach zajmujących się hodowlą trzody chlewniej wynosi 10,4 sztuk. Proces koncentracji produkcji ma również miejsce i w tej gałęzi. Tak np. w grupie gospodarstw powyżej 2 ha użytków rolnych i prowadzących intensywną hodowlę trzody chlewniej, średnia wielkość stada trzody chlewniej w 1957 r. wynosiła 42,9 sztuk, a w 1961 r. 53,0 sztuki, to jest o 20% więcej.

Liczba gospodarstw prowadzących hodowlę kur wynosiła w 1961 r. 2 616 tys., a każdy hodowca posiadał średnio 23,5 kury. Przeszło 50% wszystkich hodowców posiadających przeciętnie od 1—9 sztuk drobiu, miało razem tylko 14,2% ogólnej liczby kur, a 26,4% hodowców miało 71,2% całego pogłowia kur niosek. Stada o przeciętnej wielkości ponad 500 sztuk obejmują 18,3% pogłowia kur i są skoncentrowane w rękach 0,3% hodowców kur, zaś 2,6% hodowców posiada

stada o przeciętnej wielkości ponad 100 kur i w rękach tej grupy hodowców było 36% ogólnej liczby kur niosek. W hodowli drobiu prowadzonej w dużych stadach, w oparciu o kupne pasze, proces koncentracji rozwija się stosunkowo szybko.

Ogólnie w produkcji zwierzęcej odbywa się stały proces koncentracji, przy czym jednak istnieje duża liczba drobnych hodowców zwierząt, powoduje to obniżenie przeciętnych danych statystycznych.

Proces koncentracji przebiega nierównomiernie w poszczególnych gałęziach produkcji. Szczególnie powolny jest on w hodowli krów podczas, gdy w hodowli bydła ogółem, wskutek jej mniejszej pracochłonności — szczególnie w tuczu — proces koncentracji jest szybszy. W hodowli drobiu proces koncentracji przebiega z jednej strony stosunkowo szybko w oparciu o zakup przemysłowych mieszanek pasz treściwych, z drugiej jednak strony w gałęzi tej istnieje jeszcze duża liczba małych stad w rękach drobnych hodowców. W hodowli trzody chlewnej utrzymują się stada średnich wielkości.

Wpływ integracji pionowej na przebieg procesu koncentracji produkcji

Proces koncentracji i specjalizacji gospodarstw rozwija się nie w izolacji od rozwoju działów przemysłu przetwórczego. Przemysł — oprócz wpływu wywieranego na rolnictwo drogą wyposażenia go w technikę — zaczyna wywierać wpływ i poprzez inne czynniki. W NRF, podobnie jak w USA i Anglii, odbywa się to w formie nawiązywania umów pomiędzy chłopami z jednej strony i przemysłem środków spożywczych, koncernami wyrobu pasz i monopolami handlowymi — z drugiej. Ta „więź gospodarcza” czy też „integracja pionowa” przedstawia sobą związek-umowę pomiędzy poszczególnymi, prawie niezależnymi producentami, którzy ten sam produkt przetwarzają na różnych etapach jego produkcji, aż do produktu końcowego. Umowy dotyczą w pierwszym rzędzie ilości i jakości produktów. W umowach tych w pewnym stopniu uwzględnia się również poradnictwo produkcyjne. Jednak w tym procesie produkcji stoją naprzeciw siebie dwaj ekonomicznie nierówni partnerzy. Słabszy partner-rolnik zostaje przez silniejsze przedsiębiorstwo kapitalistyczne zmuszony umową do pewnej określonej produkcji i staje się tym samym faktycznie robotnikiem najemnym kapitalistycznego monopolu. Chłop ma wprowadzić zapewniony zbyt i zmniejsza się jego ryzyko, traci jednak w dużym stopniu swą samodzielność. Chłopi godzą się na tego rodzaju nierówne stosunki dlatego, że koncentracja w przemyśle przetwórczym i w sferze obrotu nie pozwalała na istnienie rozdrobnionej podaży artykułów rolnych. Podobnie jak robotnik przemysłowy, chłop zostaje zepchnięty tylko do sfery produkcji i wykorzystany przez wielkich przedsiębiorców przy pomocy polityki cen dla produkcji kontraktowanej.

Intergracja pionowa w rolnictwie zachodnioniemieckim jest zjawiskiem odzwierciedlającym postępujący proces koncentracji w rolnictwie, przy istnieniu własności chłopskiej i minimalnych zmianach w posiadaniu ziemi.

Konieczność dalszej koncentracji produkcji

Należy się spodziewać, że w najbliższej przyszłości proces koncentracji produkcji rolnej w NRF będzie jeszcze przyspieszony w związku z koniecznością wykonywania w tym zakresie postanowień EWG.

W publikacjach na ten temat¹ wyrażany jest pogląd, że potęgująca się w ostatnich latach konieczność wzrostu produkcji rolnej doprowadziła do tego, że rezerwy w istniejących gospodarstwach zostały w dużym stopniu wyczerpane. Dalszy wzrost produkcji zakłada coraz bardziej zmianę istniejącej struktury. Tym samym próby przystosowania się rolnictwa wchodzi w etap, który wymaga roz-

¹ Agrarwirtschaft nr 10, 1963; nr 22, 1964, Frh. von Babo — Woran krankt die Neuordnung des ländlichen Raumes? „Innere Kolonisation” nr 11, 1962. Die Flurbereinigung in den Ländern der Bundesrepublik Deutschland, Jahresbericht 1961.

wiązania szczególnie trudnych problemów. O jaki to problem chodzi, czytamy następnie: „Dzisiaj faktem jest, że w większości gospodarstw brak ziemi jest przeszkodą dla osiągnięcia pożądaných wyników”. W tym celu wysuwane jest żądanie unowocześnienia akcji scalania gruntów. Dla zrealizowania tego żąda się usilnie nakładów środków państwowych. Wyrażone jest również niezadowolenie z praktycznego przeprowadzania scalania gruntów. Zaleca się poprawę struktury gospodarstw, aby zwiększyć liczbę obiektów rolnych, które i w przyszłości zachowają swą żywotność. Szczególnie hamująco na ruch ziemi wpływa — jak czytamy w cytowanych publikacjach — utrzymywanie się w rolnictwie zbyt dużej ilości ludzi oraz szczególnie wysokie mniemanie o pozycji właściciela ziemi. W związku z tym wysuwane są propozycje łączenia gospodarstw. Tak np. pisze rolnik Ernst Hoyerermann z majątku Lohne w Dolnej Saksonii: „Chłop wnosi swoją ziemię do spółki utworzonej przez sąsiadujących rolników. Spółka oprocentowuje ziemię, poprzez ustalenie stałej opłaty dzierżawnej. Dobra nadające się do sprzedaży, inwentarz i plony na pniu, wniesione zostają jako wkład pieniężny, według którego wypłacane są dochody. Spółka zatrudnia kierownika gospodarstwa, a w pewnych wypadkach również kierownika handlowego. Członkowie zespołu mogą pracować jako pracobiorcy”.

Dr Hans Schütte-Dikte z Hanoweru w czasopiśmie *Mitteilungen der DLG* pisze: „W drobnym gospodarstwie chłopskim jest to (rentowne zmechanizowanie procesów produkcyjnych — uwaga autora) niemożliwe. Duże, w pełni wykorzystane maszyny mogą być tylko wówczas zastosowane w gospodarstwach rodzinnych, jeżeli połączą się one w ramach pomocy sąsiedzkiej. Jeśli jednak zostaną już zastosowane duże maszyny w drobnym gospodarstwach, wówczas gospodarstwa sąsiedzkie powinny przynajmniej omówić wspólnie plan upraw, aby sąsiadujące pola mogły być połączone w większe masywy”.

Również w sferze produkcji rolniczej obserwuje się przechodzenie na formy zespołowego działania. Według danych oficjalnych w 1956 r. istniało 1 268 spółek rolnych, zaś w 1961 r. zarejestrowano ich 1 475. Liczba zespołów maszynowo-omłotowych wzrosła w tym samym czasie z 721 do 910.

Ogólne wnioski o tendencjach rozwojowych zachodniemieckiego rolnictwa

Specjalizacja produkcji, lub też upraszczanie struktury, gospodarstw rolnych w Niemczech Zachodnich wpływa przede wszystkim z konieczności zmniejszania udziału pracy żywej w produkcji i szerokiego stosowania technicznych środków pracy. Wraz ze zmniejszeniem się podaży rąk do pracy w rolnictwie, na skutek silnie rozwijającego się zapotrzebowania na siłę roboczą w przemyśle z jednej strony, oraz wraz ze zwiększeniem podaży maszyn rolniczych — z drugiej, nastąpiło w latach pięćdziesiątych skompensowanie siły roboczej techniką. Początkowo dokonywano mechanizacji przy niezmiennionej strukturze gospodarstw i tym samym nakłady na technikę rosły szybciej niż zmniejszały się koszty pracy żywej, gdyż faktycznie dość często kupowano zbyt wiele maszyn dla wykonania wszystkich prac. Powodowało to szybkie zadłużanie się gospodarstw i prowadziło nawet do upadku wielu gospodarstw, szczególnie drobnych.

Dopiero w połowie lat pięćdziesiątych w myśl zasady, że mechanizacja wymaga istnienia określonych grup maszyn i odpowiadających im gałęzi produkcji lub upraw, nastąpiła zmiana koncepcji ekonomiczno-gospodarczej. Wychodząc z naturalnych warunków gospodarstwa i potrzeb rynku, zaczęto próbować dostosowywać organizację poszczególnych obiektów rolnych do znanych i dostępnych rozwiązań techniczno-maszynowych oraz do maszyn będących w posiadaniu gospodarstw. Z kierunku rozwoju gospodarstw rolnych wynika również i to, że mechanizacja i uproszczenie produkcji zaczęło się najpierw w gospodarce polowej. Najlepsze gospodarstwa wybierały te rośliny, których uprawę można w największym stopniu zmechanizować i które są tym samym najrentowniejsze. A więc im więcej roślin pozostawało w uprawie, tym mniejsze było zapotrzebowanie na duże maszyny, a wraz z rozszerzaniem się danej uprawy w gospodarstwie można było zwiększyć ich efektywne wykorzystanie. Dopiero w tych warunkach pełna mechanizacja daje wyższe efekty ekonomiczne. „Oczekiwany efekt mechanizacji może być osiągnięty tylko wówczas — pisze Blohm¹ — jeśli jest ona przepro-

¹ *Mitteilungen der DLG* nr 51/52, 1963.

wadzone w formie mechanizowania zespołów robót bez luk, w których zastosowane zostają nie tylko wszystkie wymagane maszyny, ale w swoim działaniu są one dokładnie dostosowane jedna do drugiej. Przede wszystkim jednak, dopiero wówczas maszyny będą pracowały przy minimalnych kosztach, jeśli zostanie w pełni wykorzystana ich moc...".

Wiadomą jest jednak rzeczą, że mechanizacja kompleksowa umożliwiająca pełne wykorzystanie maszyn wymaga dużych powierzchni upraw. Jeden kombajn zbożowy wymaga 50—100 ha upraw zbożowych, jeden kombajn buraczany 15—35 ha buraków, jedna kosiarka-ładowacz 40—70 ha powierzchni zbioru itd. Następnie, w warunkach kompleksowej mechanizacji, potrzebny jest nie tylko jeden, ale często 2—3 i nawet więcej ciągników, ponieważ przy aktualnej strukturze gospodarstw istnieją w tym zakresie duże trudności, pisze więc Blohm dalej na ten temat: „Dążenie do wykorzystania mocy maszyn utrudnia mechanizację drobnych gospodarstw i prowadzi często do znacznego wzrostu wkładów kapitału, podczas gdy w gospodarstwach dostatecznie dużych nawet pełna mechanizacja nie wymaga wyższych nakładów kapitału niż w latach poprzednich”.

Wynika więc z tego, że większość istniejących w NRF gospodarstw jest w niekorzystnej sytuacji, gdyż niemożliwe jest w nich pełne wykorzystanie techniki. Blohm wskazuje jednak na drogę wyjścia: „Tą niekorzystną sytuację drobnych gospodarstw rolnych można wyrównać do pewnego stopnia poprzez zastosowanie maszyn należących do przedsiębiorstw wynajmu maszyn rolniczych”.

W ostatnich latach zwiększone zostały wysiłki w celu wzrostu wydajności pracy w produkcji zwierzęcej. Istnieją tutaj, podobnie jak w poprzednim okresie w gospodarce polowej, tendencje zmechanizowania hodowli przy dużej różnorodności jej gałęzi. Ale i w tym wypadku niemożliwa jest racjonalna organizacja pracy i ekonomiczne wykorzystanie niezbędnych inwestycji. Upraszczenie i specjalizacja w gospodarce polowej powinna być zsynchronizowana z racjonalnym rozmiarem produkcji zwierzęcej, aby przy niższych nakładach pracy we wszystkich gałęziach i uszlachetnianiu produkcji w gospodarstwie osiągnąć jak najlepsze rezultaty ekonomiczne.

Racjonalizacja produkcji zwierzęcej wymaga nie tylko redukcji gałęzi hodowlanych w gospodarstwie, ale jednocześnie koncentracji pozostałych gałęzi. W obecnych warunkach Niemiec Zachodnich pisze Riebe¹ z Instytutu Nauki Organizacji Gospodarstw Rolnych na uniwersytecie w Kilonii: „Można wyjść z założenia, że najmniejszym pogłowiem w hodowli mlecznej bydła, powinno być stado 20 lub lepiej 30 krów. W hodowli trzody chlewnej należy przyjąć jako minimum 10 macior lub 30—50 tuczników. W hodowli kur niosek jako dolną granicę przyjąć należy 300—500 kur”. Przyjęcie takich wielkości stad musi prowadzić do tego, że specjalizacja przyjmować będzie i przyjmować musi coraz bardziej krańcowe formy. Należy jednak zaznaczyć, że jeżeli gospodarstwo nie osiągnie podanej minimalnej obsady zwierząt w sposób harmonijny, to w gospodarstwie wystąpią trudności w płodozmianie lub w uszlachetnianiu produkcji, co w konsekwencji spowoduje znów duże obniżenie dochodu.

Ważne jest również przy zatrudnianiu wykwalifikowanych rąk roboczych pełne obciążenie personelu obsługującego zwierzęta. Odnośnie tego pisze Riebe dalej: „Jeżeli gospodarstwo rodzinne może osiągnąć niskie koszty jednostkowe już przy 20—30 krowach dojnych, to gospodarstwo zatrudniające siły najemne stara się aby na 1 dojarza przypadało 50—60 krów. Dyskutuje się o technologii doju 80—100 krów przez 1 dojarza. Również w hodowli trzody chlewnej zamiast 10—20 macior już dziś są gospodarstwa o 80 maciorach na 1 obsługującego, a mówi się o sposobach wychowu 120—140 macior przez 1 wykwalifikowanego pracownika. W hodowli trzody chlewnej dolna granica 30—50 tuczników wzrosła do 600—1 000 sztuk na 1 robotnika najemnego. Znane są przykłady wychowu 3 000—5 000 tuczników przez 1 pracownika”.

Specjalizacja produkcji jest więc przedsięwzięciem zależnym nie tyle od rozmiarów gospodarstwa, ile raczej od stopnia rozwoju środków produkcji i konieczności ich racjonalnego wykorzystania.

Kto wygra jednak walkę konkurencyjną w rolnictwie zachodnio-niemieckim, jest już dziś rzeczą jasną. Pytanie nie brzmi: wielkie czy małe gospodarstwa, lecz z jakimi środkami można dokonać możliwie najszybciej zmian w strukturze, likwidując równocześnie większość z istniejących gospodarstw.

¹ Deutsche Landwirtschaftliche Presse, nr 31, 3. 8. 1963.